

Krzyż św. Damiana (cz. 1)

W ramach naszych wielkopostnych medytacji spróbujemy przyjrzeć się, jakby z bliska, temu niezwykłemu krzyżowi. Jest on często zwany ikoną (obrazem) krzyża, ponieważ, oprócz ukrzyżowanego Pana Jezusa, zawiera niezwykle bogatą symbolikę postaci, barw, znaczeń. W tym krzyżu wszystko jest ważne, wszystko coś znaczy. Zwłaszcza, gdy odnosimy to do naszego życia. Tak jak w życiu naszego Pana Ukrzyżowanego każdy szczegół miał jakieś znaczenie, dokładnie tak samo jest i w naszym życiu. Kontemplacja tego krzyża uczy nas docenienia wartości nawet takich rzeczy, które zwykle gotowi jesteśmy uznać jako nic nie znaczące, czy nawet bezsensowne. Nieraz pytamy: a po co to czy tamto? bez tego moje życie wyglądałoby zupełnie inaczej. A trzeba by się raczej zastanawiać nad tym, czy aby w tym, uznawanym przez nas za bezsensowny, szczególnie, nie znajduje się coś istotnego, nawet na miarę naszego zbawienia. Dodajmy jeszcze tylko to, że Krzyż św. Damiana został namalowany w XII w. przez umbryjskiego malarza. To właśnie z tego krzyża Pan Jezus zwrócił się do św. Franciszka: Idź i napraw (odbuduj) mój Kościół. Może i nam coś ważnego powie Pan Jezus przez kontemplację tego Krzyża. Dzisiaj Krzyż św. Damiana znajduje się w bazylice św. Klary w Asyżu. Jak Bóg pozwoli, zobaczymy go na własne oczy jeszcze tego lata, podczas naszej pielgrzymki. Da Bóg, że to się stanie. Ku chwale Jego Kościoła.

1. Ukrzyżowany Chrystus. Oczywiście, najważniejsza w tym Krzyżu jest postać ukrzyżowanego Pana Jezusa. To w Nim wszystko nabiera nowego znaczenia, nawet najdrobniejszy szczegół. Pan Jezus jest tu ukazany jako postać zraniona, ale i silna. Stoi prosto i zdecydowanie. Chrystus nie jest zwiędły od cierpienia. Jest wyprostowany. Podziwiamy takich ludzi, którzy mimo upokorzenia, mimo trudnych wiadomości, jakie otrzymali, nie załamują się, nie rozpaczają, zachowują się

godnie – pozostają *wyprostowani*, jak Pan Jezus na tym krzyżu. Chrystus jest przybity gwoździami. Jest jakby *usidlony* przez fakt ukrzyżowania i bezmiernego cierpienia. A o bezmiarze tego cierpienia świadczy to, że jest *przybity*, tzn. odebrano mu wolność, poruszania ręką, nogą, jest całkowicie obezwładniony, a jednak *wyprostowany*. Mimo cierniowej korony, mimo przebitego włócznią serca. Nad głową Pana Jezusa napisano: IHS Nazare Rex Iudeoru, tzn. Jezus z Nazaretu, Król Żydowski. Patrzmy dzisiaj na Pana Jezusa upodłonego, sponiewieranego, który nie stracił swojej godności, chwały, potęgi Boga. Uwielbiajmy w tym Krzyżu nasze omdlenia, lęki, zniechęcenia i zwątpienia, byśmy umieli się wyprostować widokiem naszego Zbawiciela, w Jego wyprostowaniu i prostocie. [prob.]